



Pewnego razu zadzwonił do mnie mężczyzna, który zaczął się skarżyć na brak czasu. Ma wiele spraw, które powinien załatwić tylko i wyłącznie sam. Z powodu braku czasu nie zawsze mu to się udaje. Skarżył się na swoje trudne życie, na brak nadziei na lepsze jutro. Między innymi opowiadał, że coraz mniej znajduje czasu dla Boga.

Dzisiejszy człowiek bardzo często bywa zabiegany, wiele spraw i obowiązków ciąży na jego sercu. Różnego rodzaju trudności, kryzysy, a nawet braki w wychowaniu utrudniają codzienne ludzkie funkcjonowanie. Czasami w tym swoim wyścigu życiowym ludzie nawet nie zauważają jeden drugiego. A przecież egoizm spraw własnych potrafi zniszczyć wszystko. Dlatego w tym codziennym zabieganiu często się zastanawiamy: „Jak żyć, żeby nie zwariować?” Różne są na to odpowiedzi, zaczynając od zwykłego ludzkiego wsparcia w rodzaju: „Nie przejmuj się, będzie lepiej!” aż do magicznych sposobów uprawiania autotreningów relaksacyjnych.. † W tym wszystkim warto czasem nabrać dystansu do szarej codzienności i zainwestować w rozwój duchowy swój i swoich bliskich. Ratunkiem dla człowieka jest modlitwa. Nie wszyscy są świadomi tego, jak wiele rozwiązań można znaleźć podczas rozmowy z Bogiem. Psalmista woła: „Pomoc mi przyjdzie od Pana, co stworzył niebo i ziemię” (Ps 121).

Rozmowa z Bogiem daje do zrozumienia, że to wcale nie człowiek jest panem swojego losu, lecz Stwórca Wszechmogący. Bóg zaprasza ludzi do zbawiennej rozmowy, a oni wznoszą do Niego swoje myśli. Modlitwa odzwierciedla zazwyczaj wszystko, co człowiek przeżywa. To nie są tylko same słowa, które on kieruje do Boga, lecz także dobry czyn, cnoty, miłość, które pozwalają mu na spotkanie z Bogiem. Spotkanie, które dokonuje się w sercu człowieka, jest wyjątkowe. Na pytanie „Dlaczego się modlisz?” najczęściej pada odpowiedź, że dlatego, iż Bóg słucha modlitwy i odpowiada. Natomiast rzadziej człowiek pojmuje to, że przez modlitwę może wejść w duchową łączność z Bogiem. Właśnie taka łączność jest człowiekowi potrzebna wśród zabiegania i problemów. Dzięki niej modlitwa ożywia duszę, otwiera na ostateczny sens człowieczego życia, aktywizuje nasze możliwości oraz kieruje ku innym. Modlitwa jest najpowszechniejszą formą religijności, ale tylko część ludzi poświęca jej codziennie pewną ilość czasu.

Im więcej człowiek jest zabiegany i ciągle się śpieszy, tym bardziej powinno budzić się w nim tęsknota za ciszą i spokojem oraz pragnienie odbudowy świata wewnętrznego. Dla nas, ludzi

Jak żyć, żeby nie zwariować

Wpisany przez ks. Paweł Sołobuda
20.09.2009 03:00

wierzących, takimi chwilami spokoju jest czas poświęcony na modlitwę. Nie są to chwile jednorazowe, tylko nasza duchowa stałość i wierność dla Chrystusa. Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 2725) w taki sposób ukazuje związek modlitwy z naszym życiem: modlimy się tak jak żyjemy, ponieważ tak żyjemy, jak się modlimy.

Dlatego odpowiedź na pytanie tytułowe jest oczywista : „żeby nie zwariować , trzeba się modlić!” x